

BITWA POD RASZYNEM

Wydawnictwo „Wiedza i Mądrość”

Walerj Przyborowski.

BITWA POD RASZYNEM.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA DLA MŁODZIEŻY.

Z 6 rycinami Józefa Pankiewicza.

WYDANIE DRUGIE.



PETERSBURG.

Nakładem księgarni K. Grendyszyńskiego.

1898.

Доволено цензурою. Варшава, 10 Ноября 1897 г.

Типографія Ю. А. Мапсфельдъ, М. Морская, 9

ROZDZIAŁ I,

w którym czytelnicy zapoznają się z bohaterem powieści i z rotmistrzem von Lampe.



W dniu 13 kwietnia 1809 roku, we dworze wsi Łęgonice, leżącej niedaleko Nowego-Miasta nad Pilicą, ruch był niezwykły. Na dziedzińcu stały karabiny żołnierskie, ustawione w kozły, koło płotów parskwały konie, rzędem uwiązane u kołków, osiodłane i gotowe do marszu, na środku podwórza warzyło się jedzenie w niewielkich kotłach, kręciło się mnóstwo żołnierzy, krzyżowały się rozkazy, rozlegały się śpiewy, krzyki,

brzęk szabel... Co chwila na wielki ganek dworu, wsparty na dwóch słupach murowanych, wybiegał ze środka jaki oficer, w kapeluszu z piórami, świecący cały od złota i donośnym głosem wydawał rozkazy, po których zwykle kilku żołnierzy dosiadało koni i wyjeżdżało pędem w różne strony. Służba dworska biegła tu i tam, potrącana i szturwana przez żołnierzy, którzy przytem głośno odgrażali się po niemiecku, gdyż były to wojska austrijackie, że dadzą się polakom we znaki.

Robił się już wieczór i z niedalekiej Pilicy wznosiły się białe mgły. Od zachodu pokazało się kilka chmurek, które, rosnąc coraz bardziej, wraz z zapadającą szybko ciemnością, pokryły całe niebo, i wkrótce począł padać drobny, a gęsty deszczyk. Noc zrobiła się niezmiernie ciemna i ponura, wśród której żołnierze kręcący się koło ogniska na środku dziedzińca, wyglądali jak krwawe widma. Wszystkie okna dworu oświecone mo-